

## **Dr Ayo Adewuya , 2 Koryntian, Sesja 10, 2 Koryntian 9, Więcej o dawaniu**

© 2024 Ayo Adewuya i Ted Hildebrandt

To jest dr Ayo Adewuya w swoim nauczaniu na temat 2. Listu do Koryntian. To jest sesja 10, 2. List do Koryntian 9, Więcej o dawaniu.

Jak widzieliśmy w naszej rozmowie i dyskusjach na temat 2. Listu do Koryntian rozdział 8, potrzeba kościoła w zakresie zarządzania pieniędzmi jest dziś tak samo wrażliwa, jak w czasach, gdy Paweł pisał do Koryntian.

Innymi słowy, zasługuje na to, by traktować ją z najwyższą wrażliwością, uprzejmością i godnością. Odpowiedzialność finansowa i kwestia motywowania ludzi do dawania to trudne zadanie, nawet gdy okoliczności wydają się właściwe i idealne. Długa dyskusja Pawła w rozdziałach 8 i 9 Drugiego Listu do Koryntian pokazuje, jak ważne jest planowanie i administracja dla sukcesu każdej posługi, szczególnie danej.

Hojność nie jest czymś wrodzonym dla istot ludzkich, dlatego ludzi należy nauczyć, jak dawać i jak przyjmować. Widzicie, w życiu chrześcijańskim i służbie zawsze jest pilność, a wynika ona z natury życia i służby oraz wielkiej potrzeby, jaka istnieje. Musimy zrozumieć, co dzieje się w 2 Liście do Koryntian, rozdział 9. Faktem jest, że w życiu entuzjazm z różnych powodów jest zawsze trudny do utrzymania przez długi okres czasu, i widzieliśmy to w przypadku Koryntian i dawania.

Rozdział 9 Listu do Koryntian kontynuuje rozmowę. Teraz musimy powiedzieć, przynajmniej dla nas, że niektórzy uczeni postrzegają rozdział 9 jako całkowicie oddzielony od rozdziału 8 i twierdzą, że nie, rozdział 9 powinien być bardzo, bardzo oddzielony. Tutaj Paweł zaczyna, ponieważ jest dla mnie zbędne pisanie do was o tej posłudze dla świętych.

Teraz w NRSV czytamy, że teraz nie muszę pisać do was o posłudze świętym. Chociaż wielu uczonych uważa rozdział 9 za pierwotnie niezależny list, istnieją argumenty sugerujące, że tak nie jest, nie jest to prawdą. Innymi słowy, istnieją argumenty sugerujące, że rozdział 9 jest ściśle powiązany z rozdziałem 8 różnymi kontekstowymi i gramatycznymi powiązaniami.

Morey Harris w swoim znakomitym New International Critical Commentary of the New Testament on 2nd Corinthians wykonał świetną robotę, argumentując, że na przykład fraza now regarding, która po grecku brzmi peride, zwykle wprowadza nowy temat, ale nie ma żadnych dowodów w rozdziale 9, że tak się dzieje. Nie ma żadnych dowodów w istniejącej literaturze greckiej, że w ten sposób funkcjonuje tutaj, ale wręcz przeciwnie, zawsze wyraża ona również bliski związek z tym, co poprzedza.

Innymi słowy, oczekuje, w 9-1, kiedy Paweł używa słowa *men, day*, oczekuje wersetu 3, ale potem 4, które pojawia się *now regarding girl*, oczekuje wersetu 8-24.

I oczywiście daje kilka innych przekonujących powodów, aby zasugerować, że nie są to oddzielne rozdziały, ale jeden z drugiego, i to jest stanowisko, które zajmujemy. Innymi słowy, integralność literacka tych wersetów w obecnym kontekście nie powinna nas niepokoić. Powinniśmy po prostu czytać je tak, jak mamy je w kanonie, ponieważ oba są ściśle powiązane gramatycznie.

Nie tylko gramatycznie, są one połączone w myślach. Są połączone w myślach. Paweł ponownie wyraża swoje zaufanie Koryntianom, ale z obawą wyjaśnia, dlaczego delegacja jest wysyłana i dlaczego chce, aby pojechali.

Dlatego wzywa kościół, aby odpowiedział pozytywnie na delegację, przygotowując zbiórkę, gdy będzie składał kolejną wizytę w Koryncie. Paweł chce uniknąć hańby dla siebie, więc w wersecie 1 zaczniemy się temu przyglądać. Mówi, że nie ma takiej potrzeby.

Przyznaje, że nie ma potrzeby, aby pisał więcej, albo jak mówi NASB, jest to zbędne, albo NRSV, nie jest to konieczne. Innymi słowy, napisałem to, co muszę napisać do ciebie. Nie ma ku temu wielkiego powodu, ale chodzi o to.

Powiedział, że nie ma potrzeby tego robić, a jednak to zrobił. Opowiedziałem ci o ministerstwie, a potem on kontynuuje. Jak powiedzieliśmy jakiś czas temu, teraz je pisze.

Wiesz, jestem pewien, że twoi profesorowie lub nauczyciele w seminarium mówili ci, no cóż, nie muszę ci przypominać, że twój egzamin semestralny lub egzamin końcowy będzie kompleksowy, ale to właśnie zrobił. To znaczy, nie muszę ci przypominać, że musisz zamknąć drzwi, zanim wyjdiesz z domu, ale to właśnie zrobiłeś. Właśnie mi przypomniawszy, że muszę zamknąć drzwi, kiedy wyjdę z domu i je zamknąć.

Więc dlaczego miałoby być zaskakujące, że kiedy Paweł mówi, teraz nie jest konieczne, abym pisał do was o posłudze świętym, dlaczego mielibyśmy to powiedzieć? Cóż, z tego powodu nie jest to powiązane z rozdziałem 8. To właśnie zrobił. On po prostu przypomina im ponownie. Widzicie, to jest zabieg retoryczny, którego używa Paweł.

To zabieg retoryczny, który nazywamy paraliżem, gdy coś pomijamy. Pisarze i mówcy robią to samo za każdym razem, gdy pomijają temat, tylko po to, by wspomnieć o nim ponownie w przyszłości. Być może Paweł myśli, że jego czytelnicy nudzą się lub tracą zainteresowanie tematem lub że temat powraca; wskazuje to na brak zaufania do ich hojności, ale jego powtórzenie tutaj przypomina Koryntianom, że muszą coś zrobić.

To tak jakby Paweł mówił Koryntianom, żeby kontynuowali ten projekt. Musicie to zrobić. Chociaż uważa, żeby nie wywierać na nich niepotrzebnej presji, ale czy to nie jest jego własna presja, przypominanie im? Czy to nie jest subtelna presja? Nie chce ich naciskać, a jednak mówi im to ponownie.

Pamiętam, że kilka lat temu, kiedy byłem młodym konwertytą, szedłem do pastora i mówiłem: przepraszam, pastorze, czy mogę to zrobić? Co możesz mi sprzedać? A pastor odpowiadał: cóż, gdybym był tobą, zrobiłbym to. Teraz rozumiem to tak, że to właśnie powinienem zrobić, ale pastor nie mówi mi wprost, żebym poszedł i to zrobił. Mówi tylko: gdybym był tobą, zrobiłbym to.

Gdybym był tobą, powiedziałbym to. To pośredni sposób powiedzenia mi, żebym to zrobił, bez brania na siebie jakiejkolwiek odpowiedzialności za to, co powiedział. Pozostawia mi to podejmowanie własnych decyzji, a jednak rozumiem jako zwolennik, że to, co mówi, jest dla mnie ważne.

Dokładnie to robi tutaj Paweł. Paweł mówi, cóż, nie sędzę, żebym musiał pisać do was o tym więcej, ponieważ powiedziałem wam o tym wiele, ale potem w wersecie drugim mówi, bo znam waszą gorliwość. Znam waszą gorliwość, która jest przedmiotem mojej chwały przed ludem Macedonii, że opieka była gotowa od zeszłego roku, a wasza gorliwość pobudziła większość z nich.

A potem kontuuje, spójrz na werset trzeci: „Ale posłałem braci, aby nasza chluba z was nie stała się daremna w tym przypadku, abyście, jak powiedziałem, byli przygotowani. W przeciwnym razie, jeśli jacyś Macedończycy przyjdą ze mną i znajdą was nieprzygotowanymi, my, nie mówiąc o was, będziemy zawstydzeni tą ufnością. To jest presja, jakkolwiek chcesz to nazwać.

Powiedział, cóż, nie chcę do ciebie pisać, ale znam twoją gorliwość i chcę, żebyś to zrobił, bo wiesz, że jeśli tego nie zrobisz, a Macedończycy i my przyjdziemy, nie mówiąc już o tobie, o nas samych, będziemy zawstydzeni, ale nie chcemy, żebyś ty był zawstydzony. Wow, wow, Paweł jest, to naprawdę świetny pastor. On wie, jak sobie radzić.

A Paweł dodaje pilności. Wcześniej chwalił się entuzjazmem Koryntian i w istocie, wykorzystał go, aby zmotywować, zmotywować Macedończyków. I Macedończycy odpowiedzieli pozytywnie, ale Koryntianie nie kontynuowali zbiórki.

Więc Paweł używa tutaj odwrotnej, co nazwiemy odwrotną psychologią. Paweł mówi, słuchajcie Koryntianie, widzicie, powiedziałem Macedończykom o was, a kiedy Macedończycy o was usłyszeli, byli podekscytowani. Zaczęli dawać i dawali na projekt.

Teraz, przyszliśmy do ciebie z Macedończykami. Nie chcesz Macedończyków, którymi się chwaliliśmy, po których się chwaliliśmy. Nie chcesz, żeby spotkali cię nieprzygotowani. To nie będzie dobrze dla ciebie wyglądać.

W związku z tym, chociaż Paweł nadal potwierdza entuzjazm Koryntian, nie chce, aby byli zawstydzeni z powodu ich niekompletności. Honor zarówno Pawła, jak i Koryntian był zagrożony. Widzicie, to jest rodzaj honoru i wstydu.

Paul mówi, cóż, jeśli to zrobisz, będzie to dla twojego honoru. Jeśli tego nie zrobisz, będzie to dla twojego wstydu. Więc naprawdę chciałbyś to zrobić.

Więc w wersecie 2 podaje powód, dla którego nie musi do nich pisać. Jest świadomy entuzjazmu i chęci uczestnictwa; chwalił się nimi i mówi, że musisz zacząć się przygotowywać. Następnie, widzisz w wersecie 3, który jest bardzo ważny, Paweł używa tego, co nazywano klauzulami celu. Jest ich cztery.

W jednym zdaniu podaje negatyw, pozytyw, kolejny negatyw, a potem pozytyw. To właśnie robi i łączy ten werset z wersetami 1 i 2. Spójrz na to w wersecie 3. Werset 3: spójrz na to, co robi, ale posłałem braci, aby nasza chluba z was nie stała się daremna, abyście, jak mówiłem, byli przygotowani inaczej. Więc widzicie, zaczął im podawać powód, dla którego musieli to zrobić.

Więc dał negatyw. Nie chcę, żebyś się wstydził. Aby jego własne przechwalanie się Koryntianami nie spęzło na niczym,

Nie chce, aby ich przechwałki okazały się puste. Nie chce, aby jego przykład gorliwości Koryntian do motywowania Macedończyków wydawał się pusty. Wiecie, gdyby tego nie zrobili, a Macedończycy przyjdą i dowiedzą się, że Koryntianie tego nie zrobili, mogliby łatwo dojść do wniosku, że Paweł nimi manipulował, ponieważ poszedł do Macedończyków i powiedział im, że to właśnie zrobili Koryntianie.

A jeśli przyjdą Koryntianie, jeśli przyjdą Macedończycy i dowiedzą się, że to nieprawda, to powiedzą, no cóż, po prostu nami manipulowaliście. Więc przechwałki Pawła staną się puste, a biorąc pod uwagę złą krew, która była z nimi wcześniej, która właśnie została niedawno rozwiązana, sprawy znów się pojawią. I to jest ważne.

W wersecie 4 znajdziesz jego najważniejszy powód. Aby w jakiś sposób nie został upokorzony, nie został upokorzony ich winą lub ich niepowodzeniem. Spójrz na werset 4. W przeciwnym razie, jeśli Macedończycy przyjdą ze mną i znajdą was nieprzygotowanych, my, nie mówiąc już o was, będziemy zawstydzeni tą pewnością.

Podobnie jak w wersecie 1, Paweł ponownie ucieka się do paraliżu. Pomija. Przypomina Koryntianom, że ich niespełnienie obietnicy upokorzy nie tylko jego, ale i ich.

Choć twierdzi, że nie mówi nic o hańbie Koryntian, mimo wszystko do niej nawiązuje. Widzicie, w Honored Shame Society starożytnego Morza Śródziemnego, starożytnego Morza Śródziemnego, niedotrzymanie słowa oznaczało wstyd. Nie tylko to, ale także przynosi poważną utratę szacunku w oczach innych.

Widzisz, w starożytnym społeczeństwie śródziemnomorskim Honored Shame twoje słowo powinno być twoim buntem. Mówisz to, co masz na myśli, i myślisz to, co mówisz. Niestety, w przeciwieństwie do ludzi we współczesnym świecie zachodnim, tak zwanym, doświadczenie wstydu, pogardy, braku szacunku, hańby lub publicznego upokorzenia było losem gorszym niż śmierć.

Na współczesnym Zachodzie nie przywiązujemy do tego zbyt dużej wagi. Ale w tym społeczeństwie, w społeczeństwie Pawła, doświadczenie wstydu, pogardy, braku szacunku, hańby lub publicznego upokorzenia było gorsze niż śmierć. Niektórzy ludzie woleliby umrzeć.

W rzeczywistości, w dzisiejszych czasach, mam na myśli, pamiętacie, mówimy o konkretnym narodzie, który mówi o hierarchii, zamiast stawiać czoła wstydu, odbierają sobie życie. Nawet w naszych czasach woleliby się zabić, niż stawiać czoła wstydu, honorowi i hańbie. I Paweł był tego świadomy.

Więc Paweł mówi, że potrzebuję tylko, abyś coś z tym zrobił. I powiedział w wersecie 5, dlatego uznałem za konieczne nakłonić braci, aby poszli do ciebie i zorganizowali wcześniej twój wcześniej obiecany hojny dar, aby był gotowy jako hojny dar i nie był dotknięty chciwością. Bardzo ważne.

Następnie w wersetach 6 i 7, gdy Paweł przechodzi dalej, mówi o błogosławieństwach hojności. Mówi w wersecie 6, przeczytajmy werseć 6, a teraz to mówię: Kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie, a kto obficie sieje, obficie też żąć będzie. Każdy niech czyni tak, jak postanowił w swoim sercu, nie żałując i nie pod przymusem, gdyż Bóg miłuje dawcę radosnego.

Oto apel Pawła w ramach przygotowań do jego trzeciej wizyty w Koryncie. Paweł miał zamiar wysłać delegatów, aby upewnić się, że zbiórka będzie kompletna do czasu jego przybycia. Nadal starając się zmotywować swoich czytelników, Paweł rozwija temat, który krótko poruszył w wersecie 5. Jego troska przenosi się teraz z potrzeby ukończenia projektu na to, jak dawanie może stać się kwestią radosnej hojności.

Radosna hojność. Zachęca Koryntian do hojnego dawania, wyjaśniając korzyści płynące z hojności. Jak to robi? Przede wszystkim mówi o Bożym wzbogaceniu dawców.

Podsumowuje on korzyść z dawania za pomocą przysłowia. Mówi, że sedno sprawy jest takie: kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie, a kto hojnie sieje, obficie też żąć będzie. Mówi więc o hojności, a w umyśle Pawła teologiczny język dobroczynności i lojalność Koryntian wobec Apostoła są powiązane z testowaniem posługi.

Każdy z was musi dawać tak, jak postanowił, nie niechętnie lub pod przymusem, gdyż Bóg miłuje dawcę radosnego. Tak więc, patrząc na werset 6, mam na myśli w dół, mówi w wersecie 7, gdy dajesz z serca, przejdziemy przez to i wrócę do tego kawałek po kawałku. W wersecie 7, gdy dajesz z serca; w wersecie 8 podaje powód; w wersecie 8 mówi tutaj, a Bóg jest w stanie sprawić, aby wszelka łaska obfitowała dla ciebie.

Tak więc, posiadanie wszystkiego pod dostatkiem oznacza, że możesz mieć obfitość. Tak więc, Bóg jest źródłem wszelkiego dawania. Wersety 9 do 11, co mówi Paweł? Zaczynamy, jak jest napisane: rozproszył, dał ubogim, a jego sprawiedliwość trwa na wieki.

Teraz dostarczy nasienia siewcy, a chleb do jedzenia dostarczy i rozmnoży wasze nasienie do siewu i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. Zostaniecie wzbogaceni we wszystko dla wszelkiej hojności, która przez nas przynosi dziękczynienie Bogu. Służba tej służby nie tylko w pełni zaspokaja potrzeby świętych, ale także przelewa się przez wiele, wiele dziękczynień Bogu.

Więc czwartą rzeczą jest to, że Bóg wzbogaca dającego. Następnie, w wersecie 12, dawanie przywołuje uwielbienie i dziękczynienie Bogu. A w wersetach 13 do 15, dawanie czci Bogu.

Więc co widzimy w wersetach od 6 do 15? Generalnie mówi się o dawaniu: powinniśmy dawać z serca; numer jeden, Bóg jest źródłem dawania; numer dwa, dawanie wzbogaca dającego; numer trzy, dawanie prowadzi do uwielbienia i dziękczynienia Bogu; numer cztery, a dawanie przynosi chwałę Bogu, numer pięć. Więc spójrzmy na to kawałek po kawałku. W wersecie 6 Paweł logicznie, ostrożnie, rozważnie i słuchając, w bardzo subtelny sposób, przechodzi do konstruowania swojego napomnienia do hojności.

Co on mówi? Spójrz na to, powiedział, sedno sprawy jest takie. Grecki dosłownie tłumaczy, teraz to, teraz to, albo można to sparafrazować i powiedzieć, no cóż, zapamiętaj to. Łączy nas to z rolniczym przysłowiem.

Mówi się, że ten, kto skąpo sieje, skąpo też żąć będzie, a ten, kto hojnie sieje, hojnie też żąć będzie. Pamiętam przysłowie, które mamy w domu, które mówi, że ktoś, kto ma stertę batatów, sadi stertę batatów i mówi ludziom, że zasadził sto stert, mówi, że po tym, jak skończy konsumować jedną stertę, która jest prawdziwa, zacznie

konsumować dziewięćdziesiąt dziewięć stert, które są fałszywe, i nikt go w tym momencie nie posłucha, ponieważ zebrał tylko to, co zasiał. O to właśnie chodzi.

Żniwo jest tym, co się sieje, i on używa tej rolniczej metafory, a to jest bardzo ważne. To obraz, który jest znany zarówno w żydowskiej tradycji mądrościowej, jak i grecko-rzymskiej kulturze czasów Pawła. Wiecie, może, a może prawdopodobnie, Paweł miał na myśli Księgę Przysłów 11, 24 do 25.

Mam na myśli, że to zasada mądrości, gdzie mówi, że niektórzy smucą się swobodnie, a mimo to stają się bogatsi. Inni powstrzymują się od tego, co się należy, i cierpią tylko jedno. Widzisz, hojna osoba zostanie wzbogacona.

O to właśnie chodzi. A ten, kto daje wodę, dostanie wodę. Paweł tworzy własną wersję aksjomatu, mówiąc, że oszczędnie, oszczędnie będziesz zbierał.

Tak hojnie, zbierasz hojnie. I ciekawe, że mówi o hojności. Słowo tam po prostu oznacza hojny dar.

Eulogias -- i wiesz, to jest całkiem interesujące. Kiedy spojrzysz na słownictwo Paula dotyczące dawania, to jest cudowne.

Używa charis, a tutaj używa słowa eulogias. Wiecie, eulogias, stąd pochodzi słowo eulogy. Eulogy.

W odniesieniu do sytuacji w Koryncie żniwo nie czeka do końca wieku. Nasze dawanie ma być hojne. To hojny dar.

To jest mowa pochwalna. Zachęca słuchaczy do wyrażania duchowych, a może nawet materialnych błogosławieństw w ich obecnych sercach i życiu. Ten, kto sieje hojnie, sieje na zasadzie błogosławieństw i na tej podstawie zbiera plony.

Bardzo, bardzo ważne i znaczące. Bóg się raduje, a Bóg raczej wynagrodzi, zgodnie z czymś hojnością. Wiesz, ja to tak ujmę.

Cokolwiek ktoś sieje, to zbierasz. Jezus powiedział: dawaj, a on ci da, oddając ci stokrotnie. Czy o tym myślałeś? Jeśli chodzi o wierność Boga, powiedział: cokolwiek dajesz, mnożysz.

Czy zdajesz sobie sprawę, że jeśli dasz zero, Bóg nadal będzie wierny? On pomnoży twoje zero przez sto. Po prostu wynik będzie inny, ponieważ Bóg wykona swoją część. Bóg dotrzyma słowa.

Co dajesz, on ci odpowiada. Jeśli dajesz zero, mam na myśli, że on na to odpowie. Więc jeśli nie dajesz nic, twoje nic stanie się po prostu jeszcze bardziej niczym.

Dawaj hojnie. Tak nam powiedziano. Bóg miłuje dawcę radosnego, a potem widzimy, że mam na myśli, zanim Paweł wyjaśni znaczenie przysłowia w wersetach 8 do 15, ale zanim to zrobi, podaje Koryntianom trzy ważne wytyczne dotyczące dawania.

Po pierwsze, dawanie jest sprawą osobistą. Widzicie to w wersecie 7. Każdy z was musi dawać tak, jak postanowił. Po drugie, dawanie wymaga determinacji.

To znaczy, że należy to zrobić tak, jak ktoś postanowił w swoim sercu. Ty podejmujesz decyzję. Tutaj, King James Version używa słowa „cel”, a ciekawe jest, że słowo to występuje tylko w Nowym Testamencie, co oznacza „wybrać świadomie”.

Wybierać świadomie. To znaczy podejmować decyzję o czymś. Tak więc dawanie wymaga intencjonalności.

Ten, kto sieje hojnie, sieje na zasadzie błogosławieństw, i na tej podstawie pamiętajcie Łukasza rozdział 6 werset 38. Z tą podstawową zasadą jest zgodne to, co widzimy tutaj w wersecie 7. Tak więc w wersecie 7 uczymy się tych trzech rzeczy. Po pierwsze, dawanie jest osobiste.

Ile ktoś daje, to kwestia każdej osoby. To pytanie, na które każdy musi odpowiedzieć sam. To kwestia osobista.

Po drugie, wymaga determinacji. To znaczy, musisz mieć cel. Numer trzy mówi, że Bóg kocha radosnego dawcę.

Radosny dawca. Mamy dawać bez urazy. To całkiem interesujące.

Kiedy Paweł mówi, że mamy dawać wcale niechętnie, terminologia Pawła jest tutaj echem Księgi Powtórzonego Prawa, rozdział 15, werset 10. W rozdziale 15 Księgi Powtórzonego Prawa, w wersecie 10 czytamy, że jest powiedziane: będziesz mu hojnie dawał, a twoje serce nie będzie zasmucone, gdy mu dasz, bo za to Pan, twój Bóg, będzie ci błogosławił na całym twoim świecie i we wszystkich twoich przedsięwzięciach. To jest zasada.

Mówimy o roku szabatowym i o dawaniu ubogim. Paweł mówi w Księdze Powtórzonego Prawa, że Mojżesz pisze, powiedział, jeśli jest z tobą biedny człowiek, jeden z twoich braci, w którymś z twoich miast, w twojej ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje, nie zatwardzaj swego serca ani nie zamykaj swej ręki przed swoim ubogim bratem. A potem jest dalej, aż do wersetu 10, będziesz hojnie mu dawał, a twoje serce nie będzie zatwardzane.

To właśnie do tego nawiązuje Paul. Nie dajemy niechętnie. Mam na myśli, że słowo tam oznacza, że nie dajemy z bólu.

Słowo ból tam, toczyć, lub toczyć, nie dajemy z bólu lub smutku. Więc widzisz, że Paweł mówi tam. I wtedy, w przeciwieństwie do tego, to, co widzisz, to to, że Bóg kocha radosnego dawcę.

Bóg kocha radosnego dawcę. To słowo jest ważne. Widzisz, posłuchaj, rdzeń angielskiego słowa „hilarious” pochodzi od rdzenia słowa tłumaczonego jako „wesoły”.

To tak, jakbyś zobaczył, Bóg kocha zabawnego dawcę. Dajesz zabawnie. Zabawnie.

Bóg kocha radosnego dawcę. Czy angielskie słowo jest ważne? A Paweł zastępuje loves, agapai, słowem blesses.

Widzisz, w Septuagincie jest powiedziane, że Bóg błogosławi radosnego dawcę. Ale Paweł to teraz zmienił. Mówi, że Bóg kocha radosnego dawcę.

Bóg ceni hojność. A następnie, pozytywnie kieruje swoją miłość ku radosnym dawcom. Pytanie brzmi, jak dajemy? Bóg kocha radosnych dawców.

Słowo przetłumaczone tutaj jako radosny dosłownie oznacza być zabawnym. Dajemy zabawnie. Podsumowując, dawanie musi być robione osobiście, bez rozgłosu, bez przymusu, bez manipulacji i musi być robione radośnie.

Dawać trzeba z przekonania, a nie z przymusu. Z przekonania, a nie z przymusu. Teraz wersety 8 do 11.

W wersetach od 8 do 11, Bóg jest w stanie sprawić, aby wszelka łaska obfitowała w was, abyście zawsze mieli wszystkiego pod dostatkiem i abyście mieli obfitość na każdy dobry uczynek, jak jest napisane. Następnie Paweł cytuje to, co jest napisane. Bóg jest w stanie.

Następnie rozszerza szerszą teologiczną podstawę zbioru. Paweł rozszerza teraz szerszą teologiczną podstawę zbioru. Wersety 8 i 9 podejmują całość poprzedniego napomnienia i teraz rozpoczynają komentarz Pawła do wersetu 6b.

I oczywiście, łączą się bezpośrednio z 7c. To bardzo interesujące do obejrzenia. Powiedział, że Bóg jest chętny dać.

Bóg sprawia, że wszelka łaska obfituje. Kiedy spojrzysz na ten fragment, zobaczysz, że jako źródło wszelkiej łaski, Bóg jest zarówno podstawą, jak i przykładem Koryntian w ich hojności. W ich hojności, Bóg jest w stanie sprawić, że wszelka łaska obfituje wobec ciebie.

Tak mówi. Zdolny do uczynienia wszelkiej łaski. Kluczowym słowem tutaj, ponownie, pozostaje łaska.

Łaska jest motywującą koncepcją, która leży u podstaw całego traktowania kolekcji przez Pawła. Widzicie, obejmuje ona zarówno duchowe, jak i materialne korzyści. Ich obfitość łaski prawdopodobnie nie dotyczy spłaty, nie, ale po prostu żniwa lub wewnętrznej nagrody.

Rezultatem hojności Koryntian w kontekście łaski Bożej jest to, że we wszystkich rzeczach, w każdym czasie, będą mieli wszystko, czego potrzebują, aby móc zapewnić innym. Dlatego mówi, że Bóg może sprawić, aby wszelka łaska obfitowała w tobie. Wystarczalność.

Bóg może uczynić wszystko wystarczającym dla was, abyście mogli obfitować we wszelkie dobre uczynki. Widzicie, Paweł nie myśli tutaj o dobrych uczynkach ogólnie, ale o nieustannej pracy hojnego dawania. Słuchajcie, radośni dawcy, nie tylko mają łaskę, by robić mniej, ale także są bosko wyposażeni w więcej, by dawać innym.

Paweł w istocie mówi, że łaska Boża zaspokoi wszystkie potrzeby Koryntian pod względem duchowym i materialnym, aby mogli nadal być hojni w błogosławieniu innych. Łaska Boża jest łaską dającą. Jak ktoś to ujął, powiedział, są dwa słowa na dawanie.

Istnieją dwie łaski dawania. Raczej jedną jest dawanie, a drugą wybaczenie. Dawanie i wybaczenie.

Oboje dali. Dwie łaski życia chrześcijańskiego to dawanie i przebaczenie. Łaska Boża jest łaską dającą.

Następnie Paweł wraca do rolniczej metafory siewu, którą wprowadził już w wersecie 6, aby zilustrować swój punkt widzenia cytatem z Pisma Świętego. Tak jak jest napisane, to wprowadza jego cytat z Psalmu 112, werset 9. Ci, którzy służą Panu, ci, którzy służą Panu, rozrzucają swoje bogactwo, tak jak rolnik rozrzuca ziarno, dając ubogim. Widzicie, Psalm opisuje tego, który boi się Pana, tego, który rozkoszuje się Panem, prosperuje, jest łaskawy, współczujący i sprawiedliwy, jest sprawiedliwy i stały, i hojnie obdarowuje ubogich.

Takie osoby są czczone i pamiętane. Ich prawość trwa na wieki. Mam na myśli, że Paweł cytuje Psalm 112.

Tutaj sprawiedliwość, która trwa na zawsze, to nie tylko wierność charakteru Boga, ale i ludzkiego dawcy. Sprawiedliwość tutaj nie mówi o sprawiedliwości Boga, ale o sprawiedliwości ludzkiego dawcy, która trwa. Widzisz, sprawiedliwość tutaj prawdopodobnie odnosi się do moralnego charakteru korynckich dawców.

Ich prawość objawia się lub jest udowadniana w ich hojności. To dowód ich hojności. Mam na myśli, że Bóg jest źródłem wszelkiej łaski.

Jest zarówno podstawą, jak i przykładem Koryntian w ich hojności. Następnie Paweł wyraża swoją wiarę, że Bóg obficie obdarzy Koryntian swoją łaską, aby ich zadowolenie pozwoliło im przekroczyć samych siebie i wykonać wszelkie dobre dzieło. Bóg obdarza hojnie swoich dawców łaską wykraczającą poza samo uzupełnianie zasobów.

Ogólna zasada, którą cytował Paweł, brzmi: im więcej dajemy, tym więcej otrzymujemy od Boga. Wiecie, w świecie, w którym żyjemy, obowiązuje zasada: bierz wszystko, co możesz i możesz wszystko, co możesz. Dostajesz wszystko, co możesz i możesz wszystko, co możesz.

Ale Paweł mówi, nie, nie w ten sposób. Jesteśmy błogosławieni, że jesteśmy błogosławieństwem. To jest zasada Pawła.

Jesteśmy błogosławieni, aby być błogosławieństwem, a nie aby zatrzymywać dla siebie i, nie, brać wszystko, co się da i konserwować wszystko, co się dostanie. Nie, tak nie powinno wyglądać życie chrześcijańskie. Musimy być świadomi tego, czego Paweł nie powiedział.

Paweł nie insynuuje ani nie sugeruje, że bogactwo lub nadwyżka dochodów są oznaką Bożej aprobaty lub błogosławieństwa, chociaż ta idea była powszechna wśród współczesnych mu Żydów. Nie jest też tak, że Paweł chwali samo dawanie. Stawką jest tu styl życia pełen hojności, styl życia pełen łaski.

To jest to, co Paweł chwali. Następnie przechodzimy do wersetów 12–15, gdzie Paweł wyraża swoje dziękczynienie. Ponieważ oddawanie tej posługi nie tylko zaspokaja potrzeby świętych, ale także przepełnia się wieloma dziękczynieniami dla Boga.

Poprzez testowanie tej posługi, chwalicie Boga przez wasze posłuszeństwo wyznaniu ewangelii Chrystusa i przez hojność waszego dzielenia się z nimi i ze wszystkimi innymi. Podczas gdy oni tęsknią za wami i modlą się za was z powodu przewyższającej łaski Bożej, którą wam dał, wtedy niech będą dzięki Bogu za Jego niewypowiedziany dar. Widzicie, Paweł kończy swój apel, wskazując na korzyści ofiar wykraczające poza wspieranie potrzeb świętych.

Bez wątpienia Paweł ma na myśli dziękczynienie Kościoła Jerozolimskiego, które z tego wyniknie. Kiedy zaspokajamy potrzeby ludu Bożego, przynosi to dziękczynienie. Drugim celem, który raczej przepełnia wiele wyrazów wdzięczności Bogu, jest teologiczny cel Pawła.

I ciekawe, on nazywa oddawanie posługi tej służby posługą tej służby. Mam na myśli, pamiętacie, że powiedzieliśmy chwilę temu, że Paweł nazywa oddawanie liturgii, od czego pochodzi słowo liturgia. To właśnie mówi tutaj.

Ta służba, którą wykonujesz, dając, jest aktem czci. To akt służby. Widzisz, Paweł już wcześniej użył terminu jako służba, posługa w związku z ofiarowaniem, ze słowem diakonia, które oznacza służbę.

Użył go już w rozdziale 8, wersecie 4. Ale tutaj słowo liturgia pojawia się w liście Pawła tylko tutaj i w Liście do Filipian 2:17 i 30. Niesie ono znaczenie służby, znaczenie służby, że dawanie jest częścią naszej służby. Ciekawe, że można rozumieć to słowo służba na różne sposoby, przynajmniej w trzech znaczeniach.

Oznacza to publiczną służbę wykonywaną przez społeczność w umyśle, lub może oznaczać kapłańską lub świętą służbę. Może oznaczać służbę w sensie ogólnym. Minister, greckie słowo liturgos, minister, jest źródłem naszego angielskiego współrzednego, które powtarzałem wielokrotnie, liturgia.

Zatem termin ten jest połączeniem dwóch słów: ludzie pracują. W Nowym Testamencie ci, którzy świadczą taką usługę, nie są po prostu urzędnikami państwowymi, ale przywódcami o znacznym statusie. Mówi o służbie.

Wiersze 13 do 14, wersety 13 do 14. Tutaj czytamy 13 do 14; z powodu dowodu podanego przez tę posługę, będą chwalić Boga za twoje posłuszeństwo wobec twojego zbioru ewangelii Chrystusa i za hojność twojego wkładu dla nich i dla wszystkich, podczas gdy oni również przez modlitwę w twoim imieniu, tęsknią za tobą z powodu przewyższającej łaski Bożej w tobie. Mam na myśli, że Paweł używa wielu obciążonych terminów tutaj w wersetach 13 do 14.

Używa słów dawanie, szczerość, braterstwo i łaska. Łączy wiele terminów w tych dwóch wersetach. Mam na myśli, że Paweł przekazuje swoją główną myśl w wersecie 13.

Tam, mówienie o ludziach będzie chwalić Boga. Więc, mam na myśli, mam na myśli, że Koryntianie będą chwalić Boga, gdy zobaczą, co zostało dane. Powiedział, że pierwszym dowodem jest posłuszeństwo, które towarzyszy wyznaniu ewangelii Chrystusa przez Koryntian.

Mam na myśli, że Koryntianie będą tak szczęśliwi z powodu tego, co Kościół Jerozolimski, raczej, będzie bardzo szczęśliwy z powodu tego, co Koryntianie zrobili. Zakończenie zbiórki pokaże, że przeszli test, a przyjęcie przez chrześcijan Jerozolimskich doprowadzi tych chrześcijan do uwielbienia Boga za

rozprzestrzenianie ewangelii. Przyjęcie zbiórki będzie wskazywać na wspólnotę ze wszystkimi Żydami, którzy przyjęli Chrystusa.

Paweł dodaje, że w swoich modlitwach chrześcijanie z Jerozolimy wyrażą swoją tęsknotę za nimi jako chrześcijanami poganami. Kończy sekcję wyrazem wdzięczności Bogu. Bogu niech będą dzięki za Jego nieopisalny dar.

Mam na myśli, że Paweł mówi o wzajemnym uznaniu, wzajemnym uznaniu i miłości między chrześcijanami pogan i wierzącymi w Jerozolimie. Widzicie, oczekuje, że chrześcijanie z Jerozolimy będą pamiętać o Koryntianach w swoich modlitwach. Kiedy to zrobią, ich serca będą szły do Koryntian.

Ich serca będą zwrócone ku Koryntianom. Będą się za nich modlić. Judejscy Święci, którzy otrzymają zbiórkę, będą tęsknić lub pragnąć jego pogańskich darczyńców.

To znaczy, że pokaże solidarność wierzących, chrześcijan żydowskich i pogańskich i przyczyni się do zjednoczenia kościoła, w którym widzą siebie jako jedno. Jak powiedzieliśmy wcześniej, w Rzymian 15:26-27 Paweł przedstawia inne wyjaśnienie swojego rozumienia kolekty. Było to coś, co kościoły Macedonii i Achai złożyły jako pokaz solidarności lub gest solidarności ze sobą nawzajem i z ubogimi wśród świętych w Jerozolimie.

Tak więc, odnosząc się do daru jako koinonia, Paweł podkreśla, że nie jest to akt miłosierdzia. Raczej jest to wyraz wspólnoty zaangażowanych kościołów, zarówno dających, jak i otrzymujących. Tych, którzy dają, i tych, którzy otrzymują.

To wyraz solidarności. Będą się modlić do siebie nawzajem. I widzisz, Paweł był bardzo pewny, że ofiara spotka się z pozytywnym przyjęciem, ponieważ, jak powiedział, z powodu przewyższającej łaski Bożej danej Koryntianom.

Tak, wiemy, że droga z Jerozolimy do Koryntu jest długa. Ale Paweł jest przekonany, że modlitwa i wstawiennictwo mogą zniwelować przepaść i pokonać dystans. Mimo wszystko Paweł nadal zamierza zachęcać Koryntian do ukończenia zbiórki.

Jak Paweł kończy całą rozmowę o dawaniu? Kończy dyskusję liturgicznym i modlitewnym wybuchem. Dzięki Bogu za Jego nieopisalny dar. Wiecie, co ma na myśli? To właśnie ma na myśli.

Podziękujmy wszyscy Bogu. Oto kolejne zastosowanie słowa tematycznego oznaczającego łaskę. Ale jaka jest natura daru Bożego, który jest dorycki? Czy jest to łaska Boża działająca w kolekcji, jak może sugerować kontekst? Czy jest to całe odkupieńcze dzieło Boga? Czy jest to po prostu dar Boga z samego siebie w osobie jego syna? Tak, to drugie jest prawdopodobnie i z pewnością wykonalne.

Dar, Boży dar z siebie w osobie jego syna. Dzięki Bogu za jego nieopisalny dar. Wiecie, przymiotnik nieopisalny znajduje się tylko tutaj w Nowym Testamencie, co z pewnością oznacza, że to, co Bóg uczynił dla nas w Chrystusie, jest najwyższą motywacją jego długiego apelu, długiego apelu Pawła do Koryntian.

Cokolwiek Paweł miał dokładnie na myśli, wiemy, że Koryntianie zostali poruszeni do działania przez namiętną retorykę Pawła. Jego wielki apel okazał się skuteczny, ponieważ kilka miesięcy później napisał z Koryntu. Posłuchaj, co napisał z Koryntu.

W Rzymian 15:26 powiedział, że Macedonia i Achaja z radością wniosły wkład do ubogich wśród świętych w Jerozolimie. Czy więc Paweł odniósł sukces? Zdecydowanie tak. Podsumujmy.

Czego uczymy się z 2 Koryntian 9:6 do 15? Są trzy ważne rzeczy, na które musimy zwrócić uwagę. Po pierwsze, musimy dawać z właściwym duchem, właściwym duchem, właściwym nastawieniem. To jest bardzo ważne, ponieważ kiedy dajemy z właściwym nastawieniem i właściwym duchem, siejemy, a to zapewnia plon.

Ponownie, numer dwa, dowiadujemy się, że Bóg jest skłonny udzielić wszystkiego, czego człowiek potrzebuje wewnątrz i na zewnątrz, aby dzielić się z innymi w miłości. Im więcej dzielimy się, tym bardziej Bóg zaspokaja nasze potrzeby. Na koniec, to, co jest dane, nie zaspokaja tylko potrzeb materialnych.

To coś więcej. Może mieć ekscytujące implikacje duchowe z błogosławieństwami dookoła, a my wszyscy razem możemy krzyczeć: dzięki Bogu za Jego nieopisalny dar.

To jest dr Ayo Adewuya w swoim nauczaniu na temat 2 Koryntian. To jest sesja 10, 2 Koryntian 9, Więcej o dawaniu.